



Wierni kościołów wschodnich świętują Boże Narodzenie - w Iławie to około 70 rodzin

data aktualizacji: 2015.01.07



Dla wiernych wyznania katolickiego zakończył się już okres świąteczny. Środa 7 stycznia to dla większości z nas normalny dzień roboczy. Tymczasem prawosławni i grekokatolicy dopiero rozpoczęli celebrowanie świąt Bożego Narodzenia. Na całej Warmii i Mazurach osób tego wyznania jest kilkadziesiąt tysięcy, a w samej Iławie - około 70 rodzin.

W naszym mieście Boże Narodzenie obchodzi dzisiaj około 70 rodzin, są to wierni skupieni w Parafii Świętego Jana Apostoła, która znajduje się przy ulicy metropolity Andrzeja Szeptyckiego w Iławie.

- "Po kolędzie" odwiedzamy 102 domy - powiedział w rozmowie z nami ksiądz Jarosław Gościński, duszpasterz iławskiej parafii. - Parafia Grekokatolicka Świętego Jana Apostoła jest parafią personalną, a nie terytorialną. Oznacza to, że nasi wierni są mieszkańcami rozległego terenu rozciągającego się od Zalewa aż po Bydgoszcz, jednak większość, około 70% naszych parafian, to mieszkańcy Iławy. Wierni kościoła Grekokatolickiego na naszych terenach są w większości pochodzenia ukraińskiego, dlatego też właśnie w tym języku odprawiamy nabożeństwa.

Księdza Jarosława zapytaliśmy również, bez jakich potraw grekokatolicy nie wyobrażają sobie świąt.

- Tradycje polska i ukraińska są do siebie zbliżone, te kultury wzajemnie się przenikały. Dlatego też

święteczne stoły w obrządku katolickim i grekokatolickim nie różnią się znacząco. My również przygotowujemy 12 potraw, m.in. pierogi, rybę, kapustę z grochem, kluski z makiem - opowiada nasz rozmówca. - Jednak najważniejszą potrawą wigilijną z pewnością jest kutia, która przygotowywana jest z pszenicy i miodu, dodaje się do niej również orzechy i rodzynki. Był to pokarm pierwotnych chrześcijan, który podawany był na stypach. Pszenica symbolizuje bowiem nowe życie, a miód - słodycz nieba, którego wierni dostępują po śmierci.

Bardzo ważnym zwyczajem wiernych wyznania grekokatolickiego jest również składanie sobie życzeń przy wigilijnym stole i dzielenie się... prosforeką. Czym dokładnie jest odpowiednik katolickiego opłatka?

- Jest to bułeczka zbożowa złożona z dwóch części - symbolizują one dwie natury Jezusa Chrystusa - boską i ludzką. Prosforeę przygotowują księża, używamy do jej wypieku jedynie mąki, wody i drożdży bez żadnych przypraw - wyjaśnia ksiądz Jarosław.

Jutro wierni kościołów wschodnich obchodzić będą drugi dzień Bożego Narodzenia, jest to święto maryjne. Zwane jest ono po grecku synaxis, a w języku starocerkiewno-słowiańskim - Sobór Bogarodzicy, czyli święteczne zgromadzenie się ludzi, by uczcić Bożą Rodzicielkę. Syryjczycy określają to święto jako gratulacje składane Maryi. Jest to nawiązanie do zwyczaju składania przez krewnych i znajomych gratulacji matce nazajutrz po urodzeniu dziecka. Zwyczaj ten powszechny jest u ludów semickich na Bliskim Wschodzie. Obchody ku czci Matki Bożej w dzień po Bożym Narodzeniu są najstarszym świętem maryjnym w całym chrześcijaństwie.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/51018-wierni-kosciolow-wschodnich-swietuja-boze-narodzenie-w-ilawie-to-okolo-70-rodzin>